



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Pies w wierzeniach plemion celtyckich

**Author:** Agnieszka Bartnik

**Citation style:** Bartnik Agnieszka. (2013). Pies w wierzeniach plemion celtyckich. "Wieki Stare Nowe" (T. 5 (2013), s. 11-28).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## Pies w wierzeniach plemion celtyckich

Pies bardzo szybko, bo już około 12 tys. lat p.n.e., stał się jednym z najwierniejszych towarzyszy człowieka<sup>1</sup>. Równie szybko, ze względu na charakterystyczne cechy, wszedł do mitologii ludów indoeuropejskich. Pełnił bardzo różne funkcje, w tym atrybutu niektórych bóstw<sup>2</sup>. Symbolika przypisywana w wierzeniach i mitologii temu zwierzęciu nie była jednoznaczna. Jedne społeczeństwa szanowały psa, nawiązując z nim bliskie więzi, inne miały go w pogardzie i uważały za stworzenie przekłete<sup>3</sup>. Różnice w podejściu zazwyczaj wynikały z funkcji, jakie konkretne ludy przypisywały psu. Jako symbole bóstw mogły odgrywać rolę zarówno zwierząt solarnych, jak i lunarnych. Psy „solarne” były strażnikami ognia oraz światła, natomiast lunarne należały do kręgu bóstw księżyca, były także ich posłańcami<sup>4</sup>. Wierzono, że psy strzegły podziemi i towarzyszyły umarłym, przeprowadzając ich dusze w zaświaty.

Ze względu na rolę, jaką odgrywał pies w czasie polowań, stał się towarzyszem bogów i bogiń lasów. Dzięki jego przywiązaniu do człowieka uczyniono go

---

<sup>1</sup> A. LASOTA-MOSKALEWSKA: *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*. Warszawa 2005, s. 201.

<sup>2</sup> Pies pojawiał się w mitologiach większości ludów jako atrybut niektórych bóstw. Prawdopodobnie wynika to ze stosunkowo wczesnego udomowienia psa, który zaczął odgrywać istotną rolę w życiu człowieka. W hinduizmie był posłańcem boga śmierci Jamy oraz strażnikiem bram nieba. Zob. M. BLOOMFIELD: *The Two Dogs of Yama in New Role*. „Journal of the American Oriental Society” 1891, t. 15, s. 163—175. Hinduską boginię Saramę nazywano matką psów. Egipcjanie wiązali to zwierzę z Anubisem, a w Abydos znajdowała się część cmentarza zarezerwowana dla tych zwierząt. Także w Mezopotamii psy były towarzyszami bogów. Zob.: A. SHAFFER: *Enlilbani and the ‘Dog House’ in Isin*. „Journal of Cuneiform Studies” 1974, t. 26, s. 251—252; A. LIVINGSTONE: *The Isin “Dog House” Revisited*. „Journal of Cuneiform Studies” 1988, t. 40, s. 54.

<sup>3</sup> J.C. COOPER: *Symbolic & Mythological Animals*. London 1992, s. 202—203.

<sup>4</sup> W mitologiach ludów indoeuropejskich występowała duża grupa psów związanych albo z bóstwami chtonicznymi i księżycem, albo ze słońcem. Zob. *Encyclopedia of Religion and Ethics*. Eds. J. HASTINGS, J.A. SELBIE. Vol. 5, cz. 5. London 2000, s. 316—318.

symbolem wierności. Psa łączono z symboliką solarną, chociaż znacznie częściej, szczególnie w mitologii celtyckiej, uznawano go za zwierzę lunarne związane z nocą. W niektórych kulturach wskazywano także jego bliskie związki ze śmiercią i bóstwami o kompetencjach chtonicznych<sup>5</sup>. Przypisywano mu także właściwości lecznicze, przez co stał się towarzyszem bóstw uzdrowicieli, a w szerszym kontekście także bogów i bogiń odpowiedzialnych za płodność oraz odradzanie przyrody<sup>6</sup>.

Symbioza człowieka i psa znalazła odbicie w sferze religii, chociaż w przypadku większości ludów indoeuropejskich trudno uznać go za obiekt kultu<sup>7</sup>. Pies pojawiał się m.in. w mitologii greckiej i rzymskiej<sup>8</sup>, ale jego rola kultowa była znacznie ograniczona, ponieważ starożytni Grecy i Rzymianie nie tolerowali obecności psa w sferze religijnej. Związana z tym zwierzęciem symbolika była niejednoznaczna. Z jednej strony w Grecji funkcjonowało silnie pejoratywne określenie „cyniczny”, czyli „psi”<sup>9</sup>. Z drugiej strony łączono psy z Asklepiosem, bogiem uzdrawiania, co trudno uznać za zjawisko negatywne bądź obraźliwe<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> A.M. KEMPIŃSKI: *Encyklopedia mitologii ludów indoeuropejskich*. Warszawa 2001, s. 348; por. M. LURKER: *Hund und Wolf in ihrer Beziehung zum Tode*. „Antaion” 1961, Bd. 10.

<sup>6</sup> W Grecji pies był związany z bogiem lecnictwa Asklepiosem, zwierzęta te towarzyszyły także bogini lasów Artemidzie oraz rzymskiej Dianie. Celtowie czynili z nich towarzyszy bogiń-matek, odpowiedzialnych m.in. za płodność i odradzanie się życia, oraz bóstw odpowiedzialnych za leczenie i źródła lecznicze, jak np. Nodens czy Coventina lub Sirona. Rzymskie bóstwa odpowiedzialne za uzdrawianie, jak Apollo, po wejściu do panteonu celtyckiego otrzymywały psa jako towarzysza. Zob. G.D. HART: *Asclepius: The God of Medicine*. London 2000, s. 88.

<sup>7</sup> W wierzeniach większości ludów indoeuropejskich pies nie miał własnych świątyń i nie był zwierzęciem bezpośrednio objętym kultem. Odgrywał raczej rolę towarzysza lub posłańca bogów, sam będąc przedmiotem bezpośredniej czci. Na jego „boskość” wpływał związek z konkretnym bóstwem.

<sup>8</sup> W mitologii greckiej psy pojawiały się w licznych opowieściach związanych z herosami. Przykładem jest Argus, wierny pies Odyseusza. Wiele z nich było związanych z bogami, jak np. psy towarzyszące bogini łowów Artemidzie czy Laelaps — magiczny pies подарowany przez Zeusa Europie, później należący do Kefalosa, który wykorzystał go do polowania na lisa teumesyjskiego. Zob.: APOLLONORUS: *The Library*. Transl. J.G. FRAZER. London 1921 (dalej: *Apollod. Bibl.*), 2, 57; PAUSANIAS: *Description of Greece*. Transl. W.H.S. JONS. London 1918 (dalej: *Pausan. Descr.*), 9, 19, 1; *The Metamorphoses of Antonius Liberalis: A Translation with Commentary*. Ed. C. FRANCIS. London & New York 1992 (dalej: *Ant.Liber. Met.*), 41; HYGINI: *Astronomica*. Rec. A. BUNTE. London 2010 (dalej: *Hyg. Astr.*), 2. 35. Szczególną rolę w mitologii greckiej odgrywał trzygłowy Cerber strzegący Hadesu. Zob. M. BLOOMFIELD: *Cerberus, the Dog of Hades. The History of an Idea*. London 1905; por. C. SOURVINOU-INWOOD: *Three Related Cerberi*. „Antike Kunst” 1974, t. 17, s. 30—35.

<sup>9</sup> Od greckiego słowa *kynikos* będącego przymiotnikiem odrzeczownikowym od *kýon* — „pies”.

<sup>10</sup> W niektórych sanktuariach poświęconych temu bogu w trakcie leczenia wykorzystywano psy, które miały wylizywać rany. Zob. L.R. FARNELL: *Greek Hero Cults and Ideas of Immortality*. Oxford 1921, s. 234—279.

Zwierzęta te towarzyszyły także posłańcowi bogów — Hermesowi<sup>11</sup>. Poza wspomnianymi przypadkami obecność tych zwierząt w kulcie religijnym w Grecji czy Rzymie była czymś niesłychanie rzadkim<sup>12</sup>. Częściej używano psów jako zwierząt ofiarnych lub przedmiotu praktyk magicznych<sup>13</sup>. Pojawiały się one m.in. w kulcie Hekate, często przedstawianej w towarzystwie tzw. psów wojny. Składano je bogini w ofierze, odpowiadając rytuał na rozstajach dróg. Stosowano także amulety wykonywane z psiej skóry<sup>14</sup>. Należy się zatem zgodzić ze stwierdzeniem Lesława Morawieckiego, że zarówno w Grecji, jak i w Rzymie pies nie był przedmiotem samodzielnego kultu religijnego, a jego obecność na obrzeżach sfery religijnej świata klasycznego jest wyłącznie odbiciem działań magicznych o prastarym, sięgającym drugiego tysiąclecia rodowodzie<sup>15</sup>.

Zupełnie odmiennie prezentowała się rola psa w życiu i wierzeniach plemion celtyckich. Celtowie przypisywali temu zwierzęciu różne właściwości, włączając go do swych wierzeń i obrzędów. Darzyli psy szacunkiem nie tylko ze względu na ich gotowość do służenia człowiekowi, lecz także z powodu przypisywanych im nadprzyrodzonych właściwości. Szczególną uwagę Celtów zwracał wyczulony węch zwierząt, ich słuch oraz zmysł orientacji, który pozwalał im odgrywać rolę przewodników. Wierzono, że pies zawsze, niezależnie od warunków, był w stanie odnaleźć drogę powrotną do domu. Na Celtach, przywykłych do postrzegania świata przez pryzmat cykliczności życia<sup>16</sup>, wrażenie robiła także odbywająca się zawsze o tej samej porze ruja psów. Powszechnie też przypisywano im niezwykle zdolności regeneracyjne.

Psy pojawiały się często zarówno w życiu codziennym, jak i religijnym plemion celtyckich. Występowały w wielu mitach i legendach celtyckich, przedstawiane w towarzystwie bogów lub herosów, z których większość miała przynajmniej jedno takie zwierzę, często charakteryzujące się jakimiś niezwykle, nadprzyrodzo-

<sup>11</sup> Uznawano go m.in. za boga psów stróżujących. Zob.: HESIOD: *Hymn to Hermes*. In: IDEM: *Homeric Hymns and Homeric*. Ed. H.G. EVLYN-WHITE. Adelaide 2007, s. 560, Ant.Liber. Met. 23.

<sup>12</sup> L. MORAWIECKI: „Święte Psy”. *Pies w życiu człowieka i kulcie religijnym w starożytności*. W: *Studia Classica et Byzantina Alexandro Krawczuk Oblata*. Kraków 1996, s. 64.

<sup>13</sup> Na temat pochówków psów w Grecji zob. L.P. DAY: *Dogs Burials in the Greek World*. „American Journal of Archaeology” 1984, vol. 84, s. 21—32.

<sup>14</sup> THEOPHRASTUS: *Characters*. Transl. J. RUSTEN. Cambridge 2003 (dalej: Theoph. Charac.), XVI, 13.

<sup>15</sup> L. MORAWIECKI: „Święte Psy”. *Pies w życiu człowieka i kulcie...*, s. 77.

<sup>16</sup> Wzmianki na ten temat znajdziemy już w tekstach Juliusza Cezara i Diodora Sycylijskiego, a także w walijskich cyklach mitologicznych, jak np. *Mabinogion*. Zob. G. JONS, T. JONS: *The Mabinogion*. London 1949. A także w poemacie *Pieśń Amergaina*, w którym możemy przeczytać: „Am gaeth i m-muir / am tond trethan / am fuaim mara / am dam secht ndirend / am séig i n-aill”. Zob. Lebor Gabala Erenn. *The Book of the Taking of The Ireland*. Ed. & transl. R.A.S. MACALISTER. London 1956. Przytoczone przykłady w jednoznaczny sposób świadczą o wierze Celtów w cykliczność życia. Zob. A. BARTNIK: *Paliegeneza, reinkarnacja, metempsychoza, wędrówka dusz. Celtowie a doktryna Pitagorasa*. „Podteksty. Czasopismo kulturalno-naukowe” 2008, t. 3.

nymi właściwościami. I tak, przykładowo Fionn mac Cumhaill miał dwa magiczne psy: Brana i Scéolanga. Zgodnie z mitami celtyckimi, miały one być kuzynami lub siostrzeńcami herosa<sup>17</sup>. Zwierzęta o nadnaturalnych zdolnościach posiadali także Culann, Celtchair<sup>18</sup> oraz Mac Dá Thó, król Leinsteru.

Na temat Aillbe, psa należącego do Mac Dá Thó, dowiadujemy się z opowieści *Scél mucce Mac Dá Thó*<sup>19</sup>. Utwór ten opowiada o wydarzeniach, rozgrywających się w czasie uczt wydanej przez tego władcę. Pomysł jej zorganizowania podsunęła mu żona, kiedy ten martwił się, jak rozstrzygnąć problem związany z prośbą przedstawioną mu przez władców Connachtu oraz Ulsteru. Ci ostatni chcieli kupić Aillbe, niezwykle ogara należącego do króla Leinsteru. Sytuacja była trudna, ponieważ pies był tylko jeden. Odmowa Mac Dá Thó sprowadziłaby zaś na królestwo gniew jednego z potężnych sąsiadów, który mógł się poczuć urażony odmową. Dodatkowo sytuację zaostrzała odwieczna rywalizacja między Connachtem i Ulsterem<sup>20</sup>. Stąd pomysł, by zaprosić obu zainteresowanych, którzy na miejscu sami mieli rozstrzygnąć, kto zabierze psa z sobą. Było to jedyne rozwiązanie konfliktu, gdyż wiadano, że żadna ze stron sporu nie zrezygnuje. W ten sposób Mac Dá Thó uniknął konieczności wyboru, a w konsekwencji obraży któregoś z władców sąsiednich królestw.

Mac Dá Thó jest szczególną postacią w mitologii celtyckiej, ponieważ był nie tylko władcą Leinsteru, lecz także herosem związanym z zaświatami. Świadczy o tym posiadanie przez niego nadprzyrodzonego psa oraz niezwykle wieprza zabitego na uczcie<sup>21</sup>.

Wspomniany pies budził powszechny podziw tak, że wielu władców ościennych królestw chciało go pozyskać. W tekście opowieści znajdziemy następującą

<sup>17</sup> W najwcześniejszej wersji mitu Bran i Scéolang byli bliźniakami, synami Uirne lub Tuirn, ciotki Finna. W innych wersjach mitu kobieta była opisywana jako jego siostra. Podawano także różne imiona jej męża oraz okoliczności, w jakich urodziła dwa szczeniaki. W najstarszej wersji jej małżonek nosił imię Imchad i był księciem Dál nAraide. Uirne była jego drugą żoną. Pierwsza małżonka z zazdrości miała ją zamienić w psa. Po urodzeniu szceniąt kobieta odzyskała ludzką formę, natomiast jej synowie pozostali w zwierzęcej postaci. Inna wersja mitu przypisuje zamianę kobiety w psa jej mężowi. Podobnie jak w pierwszej, po porodzie wróciła ona do ludzkiej postaci. W trzeciej wersji znajdziemy informację, że jej mąż nosił imię Iollan. W psa miała ją zamienić zazdrosna kochanka męża po tym, jak ją porzucił. Psy były niezwykle ze względu na swe charakterystyczne cechy oraz ludzką inteligencję.

<sup>18</sup> K. McCONE: *Aided Cheltchair maic Uthechair: Hounds, Heroes and Hospitallers*. „Eriu” 1984, t. 3, s. 1–30.

<sup>19</sup> *Opowieści cyklu ulsterskiego. Opowieść o świni króla Mac Dathó* (Inscipit Scél Mucei Mic Dathó). Przeł. i oprac. A. BARTNIK. Jastrzębie-Zdrój 2010 (dalej: *Scéla Mucce*); por. *Scéla Mucce Meicc Da Thó*. Ed. R. THURNEYSSEN. Dublin 1975.

<sup>20</sup> Konflikt dodatkowo podsyczał fakt, że Medb, żona Ailila mac Máty, była wcześniej małżonką Conchobara mac Nessay, od którego uciekła, by poślubić władcę Connachtu.

<sup>21</sup> W mitologii celtyckiej postaci związane z zaświatami musiały się wyróżniać jakimiś szczególnymi nadprzyrodzonymi właściwościami lub posiadać przedmioty albo zwierzęta uznawane za nadprzyrodzone.

wzmiankę na ten temat: „[...] boí rí amra for Laignib, i. Mac Dathó a ainm. Buí cú oca. No — ditned incu Lagniu uile. Ailbe ainm in chon, et lán hEriu dia aurdarous. Tancas o Ailill ocus a Meidb do chungid in chon. In — oen uair dano tancatar ocus techta Conchobair mic Nessa do chungid in chon chebna”<sup>22</sup>. Chęć posiadania Aillbe doprowadziła do kłótni między Aililem mac Mátą i jego żoną Medb a Conchobarem mac Nessą. Na marginesie warto wspomnieć, że motywem przewodnim opowieści, oprócz rywalizacji o psa, jest podział mięsa z niezwyklego wieprza. Podziału miał dokonać największy bohater Irlandii, co wywołało kolejny konflikt.

Prawdopodobnie Mac Dá Thó, jako władca zaświatów, był także do pewnego stopnia władcą śmierci, co tłumaczyłoby motyw hali biesiadnej, w której zebrali się wojownicy<sup>23</sup>. Można przypuszczać, że władca użył psa o niezwykłych właściwościach po to, by doprowadzić do walki, która przyciągnęłaby zainteresowanych i wypełniła salę. W tym kontekście byłby podobny do germańskiego Odyna, który gromadził dusze poległych wojowników w Walhalli<sup>24</sup>.

Najbardziej popularne w mitologii celtyckiej nadprzyrodzone psy należały do władcy zaświatów Arawna<sup>25</sup>. Zwierzęta te opisywano jako białe, lśniące, z uszami o czerwonych końcach. Kolor czerwony dodatkowo podkreślał niezemiński charakter tych zwierząt<sup>26</sup>. Psy Arawna, nazywane także *Cŵn Annwn*, czyli „Psami z Annwn”, powszechnie były uznawane za omeny śmierci, wysyłane przez władcę po dusze ludzi<sup>27</sup>. Często określano je mianem „Psów Pieklnych”, wierząc, że ścigają dusze przeklętych. Wiązał się z nimi popularny zwyczaj tzw. Dzikich Łowów. Zgodnie

<sup>22</sup> C. BUTTIMER: *Scéla Mucce Meic Mathó: A Reappraisal*. „Proceedings of the Harvard Celtic Colloquium” 1982, vol. 2, s. 61–73. Por. *Opowieści cyklu ulsterskiego...* (*Scéla Mucce*, 1) („Był sobie słynny król Leinsteru — Mac Dathó. Miał on ogara, który bronił całego Leinsteru. Wabił się Ailbe, a jego sława sięgała najdalszych zakątków Irlandii. Od Aillila i Medb przybyli posłańcy w sprawie owego ogara. Wraz z nimi przybyli również posłańcy Conchobara mac Nessy w tej samej sprawie”. Przeł. — A.B.).

<sup>23</sup> Władcom zaświatów, jak np. Mannananowi mac Lir, przypisywano urządzenie uczt dla bogów i herosów. Podawano na nich nieśmiertelne dziki, które zjedzone ożywały następnego dnia. Uczty te zapewniały bóstwom wieczną młodość. Zob. J. VANDRYES: *Mannanán mac Lir*. „Etudes Celtiques” 1982, t. 6, s. 238–254.

<sup>24</sup> A. SZREJTER: *Mitologia germańska*. Warszawa 2006.

<sup>25</sup> W zależności od wersji jego imię ulega zmianie. W mitach staroirlandzkich występował jako Arawn, natomiast w Walii znano go jako Annwn’a lub pełniącego podobne funkcje Gwynna ap Nudda. Zgodnie z mitologią, wszyscy stali na czele tzw. Dzikich Łowów, które były charakterystyczne dla folkloru celtyckiego oraz germańskiego. W późniejszej tradycji nazywano je także „Psami Gabriela”. Zob. S.H. HUSTON: *Ghost Riders in The Sky*. „Western Folklore” 1964, vol. 23, s. 153–162; J. PUGH: *Welsh Ghostly Encounters*. Cardiff 1990, s. 135.

<sup>26</sup> Kolor czerwony był barwą powszechnie łączoną z zaświatami oraz krainą wrózek. W przypadku rudowłosych ludzi twierdzono, że mają w sobie krew wrózek, także czerwone zwierzęta, szczególnie jeżeli miały na sobie jakieś dodatkowe białe elementy, były uznawane za nadprzyrodzone. Zob. K. BRIGGS: *The Fairies in Tradition and Literature*. London 1967. Por. P. MONAGHAN: *The Encyclopedia of Celtic Mythology and Folklore*. New York 2004, s. 166–170, 302.

<sup>27</sup> M. GREEN: *Dictionary of Celtic Myth and Legend*. London 1992, s. 82.



z wierzeniami mieszkańców starożytnej Europy, brała w nich udział grupa nadprzyrodzonych istot oraz ich psy. Sądzone, że ich pojawienie się symbolizowało różne katastrofy, jak np.: wojny, zarazy lub w najlepszym wypadku śmierć osób, które je zauważyły<sup>28</sup>. „Psy piekielne” były niezwykle popularne na całych Wyspach Brytyjskich<sup>29</sup>. Pod różnymi nazwami zwierzęta te były znane w Brytanii, Irlandii oraz Walii i Szkocji<sup>30</sup>. Zgodnie z wyobrażeniami Celtów, wszystkie nadprzyrodzone psy były znacznie większe od zwykłych zwierząt tego gatunku, wyróżniały się także kolorem. Jednym z rodzajów nadprzyrodzonych psów, znanych z mitologii celtyckiej, były tzw. *Cù Sith*<sup>31</sup>. Wierzono, że osiągały one rozmiary krowy. W Szkocji opisywano je jako ciemnozielone, ze zmierzwiwym futrem oraz skręconym ogonem<sup>32</sup>. Z kolei irlandzkie *Cù Sith* były intensywnie czarne z płonącymi ślepiami. Powszechnie uznawano je za zwiastunów śmierci przybywających po duszę ludzką.

Na duże znaczenie opisywanych zwierząt w tradycji celtyckiej wskazuje fakt, że wiele imion męskich stanowiło różne formy lub złożenia zawierające słowa *Cù* lub *Conn* oznaczające psa. Szczególnie często imiona tego typu nosili herosi lub władcy. Nie były to zatem imiona hańbiące lub uwłaczające nazwanym nimi osobom. Wśród znanych herosów należy wymienić np. *Connhaeta*, *Cù Chulaina* czy *Cù Roia mac Dáire*<sup>33</sup>. Prefiks *Cù* tłumaczy się jako „pies”, imię *Cù Chulain* przekłada się zatem jako „Pies Chulaina”<sup>34</sup>. Imiona związane z psem nosiły także postacie historyczne, takie jak *Cunobelinus* — wódz Catuwelaunów, którego imię tłumaczy się jako „Pies Belinusa”, walijski *Cynhaval*, co przekłada się na „Jak pies”, czy *Cynon*, czyli „Wspaniały Pies”<sup>35</sup>.

Ważną rolę w wierzeniach Celtów odgrywały także psy myśliwskie. Silnie związany z takim zwierzęciem był *Manawydan*, który w trzeciej gałęzi *Mabinogionu* rozpacza nad jego utratą. Uważa to wydarzenie za koniec swego życia<sup>36</sup>. Psy myśliwskie często występowały w mitach opowiadających o polowaniach na pochodzące

<sup>28</sup> W.H. JEWITT: *The Wild Huntsman*. „Folk-Lore: A Quarterly Review of Myth, Tradition, Institution and Custom” 1907, t. 18; W. HENDERSON: *The Gabriel Hounds and The Wild Hunt*. In: *Notes on the Folk-Lore of the Northern Countries of England and the Borders*. London 1866, s. 103—104.

<sup>29</sup> J. PUGH: *Welsh Ghostly Encounters...*, s. 135.

<sup>30</sup> Nazywano je: „Cŵn Annwn”, „Ogary Gabriela”, „Ogary Zębiaste”, „Ratchets” (Anglia), „Yell Hounds” (Wyspa Man).

<sup>31</sup> Szczególnie popularne w mitach szkockich.

<sup>32</sup> J.G. CAMPBELL: *The Gaelic Otherworld: Superstitions of the Scottish Highlands and Islands and Witchcraft and Second Sight in the Highlands and Islands*. Edinburgh 2008.

<sup>33</sup> R.I. BEST: *The tragic death of Cù Roi mac Dáire*. „Eriu” 1905, t. 2, s. 18—35.

<sup>34</sup> Pochodzenie tego imienia wyjaśniają mity związane z herosem m.in. noszącym tytuł *Compert Cù Chulainn*. Zob. A.G. VAN HAMMEL: *Compert Con Culainn*. Dublin 1933. *Cù Chulainna* nazywano także „Psem Ulsteru”. Zob.: E. HULL: *Cuchulain the Hound of Ulster*. London 1913; R. SUTCLIFF: *The Hound of Ulster*. London 1992.

<sup>35</sup> R. BROMWICH: *Trioedd Ynys Prydein: The Welsh Triads*. Cardiff 1961, s. 323.

<sup>36</sup> G. JONS, T. JONS: *Mabinogion*. London 1976, s. 48.

z zaświatów jelenie lub dziki. Współcześnie najlepiej znane są opowieści dotyczące polowań na Twrch Trwytha, Torc Triatha, Torc Forbartcha oraz dzika z Ben Gulben. Samo polowanie było ważne nie tylko ze względu na zdobycie mięsa, lecz także na jego sakralny charakter<sup>37</sup>. W wierzeniach plemion celtyckich polowanie stanowiło symboliczny element tradycji związanej z cyklem dorocznym. Łowy, a w konsekwencji zabicie dzika reprezentującego siły ciemności i zimy było zarazem zwycięstwem nad nimi. Wierzono, że czynność ta gwarantowała zmianę pory roku, nadejście wiosny i odrodzenie się przyrody. Podobną funkcję — wyjaśniającą następstwo pór roku — w mitologii greckiej pełnił mit o Demeter i Korze czy Afrodycie i Adonisie<sup>38</sup>. O psach używanych przez Celtów w czasie polowań pisali m.in. Arrian<sup>39</sup> i Strabon<sup>40</sup>. Na podstawie zachowanych wizerunków tych zwierząt oraz innych znalezisk można zaobserwować dużą różnorodność gatunków psów różniących się od siebie wielkością i wyglądem oraz odmienną rolą, jaką odgrywały one w życiu Celtów.

Część wizerunków przedstawiających bóstwa z psami można odnosić do bogów lasów i polowań. W ten sposób interpretuje się np. płaskorzeźby z południowej Galii, na których widoczny jest bóg z młotem i psem<sup>41</sup>. Powszechnie identyfikuje się go z czczonym w tym rejonie rzymskim bogiem lasów Sylwanem. Opiekował się on dzikimi terenami oraz niedostępnymi lasami. Czasami uznawano go także za boga umarłych. Przedstawiony obok niego pies byłby jego towarzyszem polowań, podobnie jak psy pojawiające się razem z Cernunosem, często określanym jako „rogaty bóg”<sup>42</sup>. Wizerunek tego boga znany jest m.in. z kotła z Gundestrup, na którym występuje w otoczeniu zwierząt, w tym psa. W podobny sposób — jako „władcę zwierząt” — przedstawiono go na reliefie z Nuits St. Georges<sup>43</sup>. Pies towarzyszy także Cernunosowi ukazanemu razem z Merkurym na srebrnej flaszce z Lyonu<sup>44</sup>. Zwierzęta przedstawiane razem z bóstwem z jednej strony podkreślają jego ogólne kompetencje „władcy zwierząt”, z drugiej zaś,

<sup>37</sup> W przypadku Celtów polowanie miało na celu nie tylko dostarczenie mięsa czy wykazanie się odwagą, lecz także miało znaczenie sakralne, szczególnie gdy polowano na dzika. Zob. B. MAIER: *Dictionary of Celtic Religion and Culture*. Woodbridge 1997, s. 224.

<sup>38</sup> K. KERENYI: *Eleusis: archetypal image of mother and daughter*. Princeton 1967.

<sup>39</sup> FLAVII ARRIANI: *Cynageitica*. In: IDEM: *Quae extant omnia*. Eds. A.G. ROOS, G. WRIGHT. Leipzig 1972 (dalej: Arrian. *Cyn.*), III.

<sup>40</sup> STRABO: *Geographica*. Ed. A. MEINEKE. Lipsiae 1921 (dalej: Strabon), V, 5, 2.

<sup>41</sup> W południowej Galii połączono Sylwana z celtyckim bogiem Sucellusem — bogiem z młotem. W Vienne przedstawiano go w lekkim płaszczu; w Oriperre – z wieniec na głowie, natomiast w Alzacji łączono go w parę z Aericurą, co potwierdza związek boga lasów z zaświatami.

<sup>42</sup> M.in. na srebrnym naczyniu z Lyonu datowanym na okres augustowski.

<sup>43</sup> M. GREEN: *Symbol and Images in Celtic Religious Art*. London & New York 1989, s. 91.

<sup>44</sup> G. OLMSTED: *The Gundestrup Cauldron*. Brussels 1979, pl. 63; por. A. ROSS: *Pagan Celtic Britain. Studies in Iconography and Tradition*. London 1967, s. 127–168.



zdaniem niektórych, wskazują na konkretne, bardzo specyficzne cechy boga<sup>45</sup>. Tak więc pies symbolizowałby zdolności Cernunosa do uzdrawiania, odradzania oraz świadczyłby o jego związkach z kultami chtonicznymi. Wiarę w zdolności lecznicze tego boga zdaje się potwierdzać obecność jego posągów w sanktuariach powstałych przy źródłach leczniczych<sup>46</sup>. Z polowaniami prawdopodobnie wiąże się także wizerunek boga z ptakami, owocami i psem znany z Moux<sup>47</sup>. Pies przedstawiony razem z bóstwem mógł być po prostu jego towarzyszem lub wskazywać na związki z zaświatami. Jest to prawdopodobna interpretacja, jako że towarzyszą mu kruki, które w wierzeniach celtyckich były zwierzętami profetycznymi, silnie związanymi z zaświatami.

Szerokie kompetencje przypisywane przez Celtów psom spowodowały, że równie często co bogom towarzyszyły one boginiom o cechach Matres<sup>48</sup>. Charakterystyczne jest, że występując w roli atrybutów bóstw kobiecych, psy nabierały zupełnie innych cech. Wynikało to przede wszystkim ze szczególnego charakteru celtyckich Matres, czyli bogiń-matek<sup>49</sup>. Była to szczególna grupa bogiń, których rodowód sięgał w wielu przypadkach jeszcze epoki kamienia. Typowo celtyckie boginie-matki powstały z połączenia cech przypisywanych Wielkim Macierzom, czczonym przez pierwszych rolników, i indoeuropejskim boginiom-matkom. Z wymieszania tych cech zrodził się oryginalny, typowo celtycki kult, którego jedną z głównych koncepcji był dualizm bogiń. Celtyckie Matres charakteryzują się bowiem zestawem cech oraz atrybutów wzajemnie się wykluczających. Są równocześnie paniami życia i śmierci, narodzin i zniszczenia. Znajduje to swe odbicie także w silnie zakorzenionej u Celtów koncepcji ciągłego odnawiania życia. Pies ze względu na przypisywane mu właściwości doskonale wpisywał się w szerokie kompetencje tych bogiń — zarówno w kontekście ich panowania nad płodnością, rozwojem życia czy narodzinami, jak i w aspekcie śmierci, zniszczenia lub kontaktów z zaświatami.

W przypadku wizerunków celtyckich Matres mamy do czynienia z dwoma sposobami prezentacji psów. Wyobrażenia pierwszego typu ukazują boginię opiekującą

<sup>45</sup> P.P. BOBER: *Cernunnos: Origin and Transformation of a Celtic Divinity*. „American Journal of Archaeology” 1951, t. 55, s. 13—15.

<sup>46</sup> P.-H. MITARD: *La Sculpture gallo-romaine dans le Vexin Français*. „Histoire et Archéologie” 1983, t. 76, s. 56—71.

<sup>47</sup> Płaskorzeźba przedstawiająca boga z ptakami, owocami i psem z Moux (Musée Archéologique de Dijon). Zob. M. GREEN: *Symbol and Images...*, s. 104—105, rys. 45.

<sup>48</sup> M. GREEN: *Celtic Goddesses*. New York 1995; por.: H. VON PETRIKOVITS: *Matronen und Verwandte Gottheiten*. In: *Ergebnisse eines Kolloquiums v/eranstaltet von der Göttinger Akademie-kommission für die Altertumskunde Mittel- und Nordeuropas, Beihefte der Bonner Jahrbücher*. Bd. 44. Köln—Bonn 1984, s. 241—254; M. GREEN: *Mother and Sun in Romano-Celtic Religion*. „Antiquaries Journal” 1984, vol. 64, s. 25—33.

<sup>49</sup> F. HAVERFIELD: *The Mother Goddesses*. „Archaeologia Aeliana” 1892, vol. 15, s. 314—339; por. S. BERNARD: *The Matres of Roman Britain*. „Archaeological Journal” 1985, vol. 142, s. 237—243.

się niewielkim pieskiem bądź przedstawiają ją w towarzystwie nieco większego zwierzęcia siedzącego przy jej nodze. Drugi rodzaj przedstawień, zdecydowanie bardziej oficjalny i monumentalny, obrazuje boginię z psem przy boku<sup>50</sup>.

Oprócz przedstawień ikonograficznych ważnym źródłem świadczącym o roli psa w życiu Celtów są pochówki tych zwierząt<sup>51</sup> oraz posążki i wotywnie figurki je przedstawiające<sup>52</sup>. Dużą grupę znalezisk stanowią także szczątki pochodzące ze świątyń<sup>53</sup>. Odkrycia te są charakterystyczne tylko dla Celtów, ponieważ ofiary z psów składano niezwykle rzadko. W przypadku Grecji i Rzymu incydentalne znaleziska tego typu ściśle wiązały się z rytuałami oczyszczającymi<sup>54</sup>, natomiast w odniesieniu do plemion celtyckich spełniały one bardzo różne funkcje. Odnajdywane na terenach zamieszkałych przez Celtów czaszki lub kości psów są zazwyczaj zakopane w dołach albo znajdują się w jeziorach, co wskazuje na ich ofiarny charakter<sup>55</sup>. Prawdopodobnie zwierzęta te spełniały funkcję posłańców. Oprócz wykorzystywania ich jako zwierząt ofiarnych grzebano je w sposób rytualny — w skrzynkach, naczyniach glinianych i urnach — często razem z człowiekiem. Może się to wiązać z przypisywaną tym zwierzętom funkcją psychopomposa. Grzebany w grobie razem z człowiekiem pies miał odgrywać rolę jego przewodnika, zapewniając bezpieczną drogę w zaświaty. Celtowie powszechnie wierzyli, że psy w każdej sytuacji odnajdą właściwą drogę, doceniano także ich wierność względem właściciela. Pies byłby więc w tym przypadku najwłaściwszym towarzyszem zmarłych.

Psy przedstawiano często także w otoczeniu bóstw związanych z lecznictwem lub wodą<sup>56</sup>. Związek psów z wodą — w kontekście wierzeń Celtów — nie dziwi, ponieważ woda była przez nich uznawana za świętą. Wody płynące, jak rzeki czy

<sup>50</sup> M. GREEN: *Symbol and Images...*, s. 28–29.

<sup>51</sup> Na obszarach zajmowanych przez Celtów pochówki psów można odnaleźć m.in. w: Farley Heath, Caerwent (pięć czaszek psów), Mountham Court (liczne szkielety psów), Ivy Chinmeys (zab psa służący jako naszyjnik), bagna Upchurch w Kent (siedem szczeniąt i suka w urnach), Londynie (dwa psy w drewnianej skrzyni i ceramika z II wieku w płytkiej jamie), Staines (szesnaście psów), Cambridge (pochówek zawierający szczątki człowieka psa).

<sup>52</sup> Figurki przedstawiające psy odnaleziono m.in. w: Lydney Park (brązowa figurka), okolicach górnego Renu (liczne posążki psów wykonane z gliny, brązu lub agatu), Wallertheimie (szklana figurka psa), Carrawbrough (brązowa figurka teriera), Kirkby Thore (figurki psa).

<sup>53</sup> M.in. w sanktuarium w Gournay odkryto szczątki 15 psów; w Ribemont znaleziono części psa w jamie ofiarnej; podobne ofiary znaleziono także w Caldicot, Flag Fen, Ivy Chimneys.

<sup>54</sup> L. MORAWIECKI: „Święte Psy”. *Pies w życiu człowieka i kulcie...*, s. 64; por. T.P. WISEMAN: *The God of the Lupercal*. „Journal of Roman Studies” 1995, vol. 85, s. 1–22.

<sup>55</sup> Szczątki psów odkrywane przez badaczy wskazują na intencjonalne umieszczenie ich we wspomnianych miejscach. Zostały one specjalnie przygotowane przez człowieka, by posłużyć w konkretnym celu. Szczątkom, szczególnie tym z jezior, często towarzyszą także dary o charakterze wotywnym.

<sup>56</sup> Chodzi tu o dużą grupę bogiń związanych z rzekami i jeziorami oraz o bóstwa uznawane za uzdrowicieli. W Szkocji znany był bóg Shony, który miał tzw. dobhar-chú, czyli „wodne psy”. Zgodnie z wierzeniami miejscowych, miały one ostrzegać ludzi przed sztormami.

strumienie, symbolizowały wieczną przemianę jednych rzeczy w drugie, wody jezior czy mórz natomiast, zasobne we wszystkie formy życia, były jego symbolem. Celto- wie łączyli wodę we wszystkich jej aspektach z zaświatami. Jeziora często uznawano wręcz za bramy do zaświatów. Prawdopodobnie z tych przekonań wynikał silny związek psów jako zwierząt chthonicznych z wodą będącą źródłem zarówno życia, jak i śmierci.

W Brytanii bogini Coventinie, uznawanej za bóstwo wody<sup>57</sup>, składano w ofierze brązowe figurki psów. Należała ona do bogiń-matek stanowiących personifikację źródeł. Zazwyczaj przedstawiano ją z dzbanem, z którego wypływa strumień wody<sup>58</sup>. Pies w jej wypadku mógł symbolizować uzdrowicielską moc lub wskazywać na związki bogini z zaświatami. Znaleziona w świątyni czaszka zdaje się potwierdzać wiarę Celtów w to, że Coventina przywracała utracone siły życiowe, a po śmierci pomagała odzyskać postać fizyczną w zaświatach. W podobny sposób pies towarzyszył znanej ze świątyni w Hochscheid bogini Sironie, uchodzącej za bóstwo płodności, siły i zdrowia<sup>59</sup>. Ślady jej kultu zazwyczaj są odnajdywane w pobliżu źródeł leczniczych. Wizerunki bogini przedstawianej z półksiężycem na głowie wskazują na jej związki z zaświatami. Podobnie jak każdą z Matres, także ją ukazywano z owocami, kłosami zboża lub berłem. Psy w ofierze składano także bogini Sekwanie, będącej personifikacją rzeki, ale także boginią-matką o zdolnościach uzdrowicielskich. Świadczą o tym dary wotywnie, jakie jej ofiarowano<sup>60</sup>.

Niezwykle popularne było także przedstawianie psów w towarzystwie bóstw związanych ze źródłami leczniczymi, jak np. Nodens. W sanktuarium boga w Lydney Park (Gloucestershire) odkryto liczne wotywnie figurki psów. Ta galorzyska świątynia została zbudowana na brzegu rzeki Severn<sup>61</sup>. Odkryte w niej przedmioty świadczą o typowo celtyckim, wielowymiarowym kulcie bóstwa czczonego w tym sanktuarium, które posiadało stosunkowo szerokie kompetencje<sup>62</sup>. Część znalezisk, w tym brązowe figurki psów, wskazują na rolę Nodensa jako boga-uzdrowiciela, inne zaś pozwalają sądzić, że miał on także związek z narodzinami dzieci. Ze względu na funkcje mu przypisywane ciekawa jest etymologia jego imienia. Część badaczy

<sup>57</sup> L. ALLASON-JONES, B. MCKAY: *Coventina's Well, Chesters, Trustees of the Clayton Collection*. Chester 1985.

<sup>58</sup> Przedstawienia Coventiny z dzbanem wody można zobaczyć m.in. na kamieniu poświęconym bogini z Carrawburgh na Wale Hadriana czy na pochodzącym z tego samego miejsca tryptyku przedstawiającym boginię w postaci trzech nimf z dzbanami.

<sup>59</sup> W. DEHN: *Ein Quelheiligtum des Apollo und der Sirona bei Hochscheid*. „Germania” 1941, t. 25, s. 104; F. JENKINS: *The role of the dog in Romano-Gaulish religion*. „Latomus” 1957, t. 16, s. 60–76.

<sup>60</sup> Dosyć powszechnie składano Sekwanie wota przedstawiające poszczególne części ludzkiego ciała, jak np. ręce, nogi, a nawet organy płciowe czy przedmioty, które można by interpretować jako przedstawienia organów wewnętrznych.

<sup>61</sup> R.E.M. WHEELER: *Report on the Excavation of the Prehistoric Roman and Post-Roman Site at Lydney Park, Gloucestershire*. Oxford 1932.

<sup>62</sup> A. ROSS: *Pagan Celtic...*, s. 230.

tłumaczy je jako „Twórca Chmur”, co pozwalałoby go łączyć z bogiem deszczu lub szerzej — pogody<sup>63</sup>. Nodens, podobnie jak wspomniane wcześniej boginie, był związany z kultami akwaticznymi oraz z samą wodą, o czym świadczą wyobrażenia zwierząt morskich odkryte w jego świątyni. Dodatkowo, zdaniem niektórych badaczy, łączenie Nodensa z Marsem wskazuje na jego kompetencje jako boga lecznictwa i polowań<sup>64</sup>. Większość uczonych zgadza się jednak, że chodzi tu o odwołanie do Marsa uzdrowiciela, a nie – wojownika czy boga lasów i polowań<sup>65</sup>.

W okresie galorzymskim charakterystyczne stało się przypisywanie psa jako atrybutu bogom greckim i rzymskim, których Celtowie uznali za uzdrowicieli, jak np.: Mars w Mavilly, Apollo Belenus czy Apollo Cunomaglus. Potwierdza to wygląd sanktuarium Marsa w Mavilly. Miało ono ewidentnie terapeutyczny charakter, a boga czczono w nim jako uzdrowiciela. Często przedstawiano Marsa z psem – symbolem uzdrawiania, ale także śmierci i odrodzenia<sup>66</sup>. Ze względu na niską pozycję psa w grecko-rzymskim kręgu kulturowym można przypuszczać, że takie połączenie jest wynikiem wpływów celtyckich, tym bardziej że część z bóstw męskich obcego pochodzenia funkcjonowała w panteonie celtyckim ze względu na „małżeństwo” z jedną z rodzimych bogiń-matek. Ilustracją tej tendencji jest Apollo Granus i wspomniana już Sirona<sup>67</sup>. Celtowie uznawali ją za patronkę lecznictwa i przedstawiali z wężem, jajem oraz siedzącym psem. Nie ma wątpliwości, że była ona jedną z wielu lokalnych bogiń-matek. Pies byłby więc pierwotnie związany z Sironą, a nie z jej małżonkiem, mimo że w Grecji i Rzymie także Apolla uznawano za boga lecznictwa.

<sup>63</sup> Ibidem; por. T.F. O’RAHILLY: *Early Irish History and Mythology*. Dublin 1946, s. 495.

<sup>64</sup> *Roman Britain in 1956*. „Journal of Roman Studies” 1957, t. 47, s. 227; Corpus Inscriptionum Latinarum. T. 8. (dalej: CIL 8), 138; 139.

<sup>65</sup> Należy pamiętać, że w wyniku „interpretatio celtica” rzymski bóg Mars nabrał cech typowo celtyckich i przez Celtów w większości przypadków był czczony w połączeniu z lokalnymi bóstwami lasów lub uzdrowicielami, nie przybierając cech typowego boga wojny. Być może wynikało to z faktu, że w wierzeniach celtyckich rolę bóstw wojny pełniły przede wszystkim bóstwa żeńskie, jak: Morrighan, Macha itd. Zob.: J. GRICOURT: *Epona-Rhiannon-Macha*. „Ogam” 1954, t. 6, s. 25–40; por. B. GIEREK: *Celtyckie boginie wojny*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Religioznologiczne” 2003, z. 36, s. 1–21.

<sup>66</sup> E. THEVENOT: *Divinités et sanctuaires de la Gaule*. Paris 1968, s. 67–69.

<sup>67</sup> G. WEISGERBER: *Das Pilgerheiligtum des Apollo und der Sirona von Hochscheid im Hunsrück*. Bonn 1975. Zachowały się także liczne inskrypcje wotywnie poświęcone Apollinowi i Sironie zob.: CIL 8, 582 (Sironae / Adbucietus / Toceti fil[ius] / v[otum] s[olvit] l[ibens] m[erito]); CIL 8, 3143 (Num[ini] Aug[usti] de[ae] / Dirone[ae] Cani[a] / Magusia lib[erta] / v[otum] s[olvit] l[ibens] m[erito]); CIL 8, 4661 (Apollini et Si/ronae / Biturix Iulii f[ilius] / d[edit]); CIL 8, 6327 (Deae / Sironae / Cl[audius] / Marcianus / v[otum] s[olvit] l[ibens] l[aetus] m[erito]); CIL 8, 6458 (In h[onorem] d[omus] d[ivinae] Apo[llini] et Sironae / aedem cum signis C[aius] Longinius / Speratus vet[eranus] leg[ionis] XXII Pr[imigeniae] P[ia]e F[idelis] et Iunia Deva coniunx et Lon/gini Pacatus Martinula Hila/ritas Speratianus fili[i] in / suo posuerunt v[otum] s[olverunt] l[ibentes] l[aeti] m[erito] / Muciano et Fabiano co[n]s[ulibus]); „L’Anne Epigraphique” (dalej: AE) 1994, 1256–1257; 1991, 1248; 1983, 828; 1992, 1304.

W wypadku niektórych bogiń-matek jednoznacznie można uznać, że psy przedstawiane razem z nimi na płaskorzeźbach lub ofiarowywane im w postaci posążków związane były z uzdrowicielskimi kompetencjami bogiń i takimi właściwościami zwierząt.

Oprócz wspomnianych zależności między psami i boginiami odpowiedzialnymi za leczenie, w mitologii celtyckiej na pierwszy plan wysuwają się funkcje tych zwierząt związane ze śmiercią. Na silny związek psów z zaświatami wskazuje ich grzebanie w głębokich jamach rytualnych – prawdopodobnie jako ofiary dla bóstw zaświatów. Także pojawianie się ich szczątków oraz wyobrażeń w obrębie nekropoli być może wynikało z ich funkcji psychopomposa. W tej roli psy pojawiały się jako atrybuty zupełnie innej grupy Matres. Wprawdzie, jak już wspominałam, celtyckie boginie-matki charakteryzuje dualizm kompetencji, jednak istniała grupa bogiń szczególnie mocno związana z zaświatami.

Ciekawa pod tym względem jest bogini Nehalennia. Większość ołtarzy i za- bytków z nią związanych pochodzi z wyspy Walcheren (koło Domburga) oraz z Colijnsplaat<sup>68</sup>. W ikonograficznych przedstawieniach bogini dominują trzy typy symboli: 1) pies, 2) wyobrażenia związane z płodnością, czyli kosze owoców, róg obfitości, zboże, 3) symbole związane z morzem, jak np. łódź czy ster. Wymienione atrybuty pojawiają się w różnych konfiguracjach, co pozwala sądzić, że są równorzędne, podkreślając odmienne funkcje bogini. Charakterystyczne dla przedstawień Nehalenni jest to, że niezależnie od pozostałych atrybutów – zawsze towarzyszy jej pies<sup>69</sup>. Stanowi on stały element wszystkich znanych jej wyobrażeń. Boginię z psem, opierającą stopę na dziobie statku, możemy zobaczyć m.in. na ołtarzu ufundowanym przez Marcusa Assoniusa Aeliusa<sup>70</sup>. Symbole morskie, takie jak muszle czy dziób statku pojawiają się także na ołtarzu Ianuariusa Ambacthiusa<sup>71</sup>. Również w tym przedstawieniu bogini towarzyszy pies, na lewym kolanie zaś opiera naczynie z owocami. Tak różnorodne atrybuty świadczą z jednej strony o tym, że Nehalennia zaliczana była do Matres, z drugiej strony dowodzą szerokiego zakresu jej kompetencji. Część symboli jednoznacznie wskazuje na jej rolę bogini płodności, dawczyni życia. Zastanawiające natomiast są elementy związane z morzem. Zbyt dużym uproszczeniem byłoby twierdzenie, że dowodzą one funkcji Nehalenni jako bogini morza, zwłaszcza że pozostałe symbole nie usprawiedliwiają takiej interpretacji – nawet mimo faktu, że na sześciu ołtarzach z Domburga oraz jednym z Colijnsplaat możemy zaobserwować również

<sup>68</sup> A. HONDIUS-CRONE: *The Temple of Nehalennia at Domburg*. Amsterdam 1955; J. VAN AARSTEN: *Deae Nehalenniae*. Middleburg 1971.

<sup>69</sup> O.V. HENKEL: DE HOND VAN NEHALENNIA. „Nederlands Theologisch Tijdschrift” 1973, t. 27, s. 201–209.

<sup>70</sup> CIL 8, 8781 („D[eae] N[ehele]nniae / M[arcus] Assonius Aeliu[s] Q. B.”).

<sup>71</sup> CIL 8, 8788 („Deae Nehalenni/ae I[nu]arius/ [Ambrac]thius [pro/ se et sui]s v[otum] r[eddidit] [l[ibens] m[erito]”).

Neptuna-Posejdona. Na jednym z ołtarzy<sup>72</sup> przedstawiona jest Nehalennia z psem, owocami, trzymająca stopę na statku w towarzystwie psa. W lewej jego części znajduje się wizerunek Neptuna z delfinem i trójzębem w prawej ręce. Po prawej stronie ukazany jest Herkules z lwią skórą na ramieniu. Należy się zastanowić nad kompetencjami Neptuna-Posejdona. Czy na pewno występował tylko w roli boga morza<sup>73</sup>? Część badaczy, m.in. H. Kern, uważali, że był on także bogiem śmierci<sup>74</sup>. Dodatkowo trzeba rozważyć rolę i kompetencje Posejdona-Neptuna i Herkulesa w wierzeniach celtyckich. Nie można zapominać, że chociaż sanktuarium pochodzi z okresu galorzymskiego, to jednak bogini Nehalennia jest bóstwem typowo celtyckim. W wierzeniach celtyckich zaś Neptun był nie tylko bogiem morza, lecz także bóstwem wód śródlądowych i księciem zaświatów. Prawdopodobnie przez Celtów był także uważany za opiekuna zmarłych, a symbole, z którymi go przedstawiano na ołtarzach poświęconych bogini Nehalenni, pojawiają się także na innych zabytkach<sup>75</sup>. Również Herakles szybko wszedł do mitologii celtyckiej<sup>76</sup>. Kojarzono go z wieloma miejscowymi bogami, m.in. z Lugiem, Teutatesem, Sucellusem czy Esusem, czyli bóstwami w bezpośredni sposób związanymi z zaświatami. Jeżeli weźmiemy pod uwagę kompetencje, jakie przypisywano im w mitologii celtyckiej, to łączenie ich z Nehalennią przestaje być tak zaskakujące. Do pewnego stopnia pełnią oni te same funkcje co bogini. Być może dopełniają jej kompetencje, tak jak dzieje się to w wypadku tzw. boskich małżeństw.

Towarzyszący Nehalenni pies jednoznacznie świadczy o jej związkach z zaświatami. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że występuje on przy bogini w roli psychopomposa, czyli przewodnika dusz<sup>77</sup>. Zgodnie z dualistyczną koncepcją funkcji bogiń-matek Nehalennia byłaby więc nie tylko boginią płodności, dawczynią życia, lecz także panią śmierci, opiekunką prowadzącą dusze zmarłych w zaświaty. O jej kompetencjach jako bogini płodności związanej z odradzaniem życia świadczą m.in. owoce – prawdopodobnie jabłka – pojawiające się na płaskorzeźbach<sup>78</sup>. Podkreślają one nie tylko związek bogini z kultami płodności, lecz także – ze względu na kolor – wskazują na jej łączność z zaświatami. Biorąc pod

<sup>72</sup> CIL 8, 8801. Posejdon-Neptun oraz nawiązania do mitologii greckiej i rzymskiej pojawiają się też na innych ołtarzach. Zob.: CIL 8, 8790 (ogród Hesperyd); CIL 8, 8786; CIL 8, 8792; CIL 8, 8799.

<sup>73</sup> F. SCHACHERMEYER: *Poseidon und die Entstehung des griechischen Götterglaubens*. Bern 1950, s. 19.

<sup>74</sup> H. KERN: *Germaansche woorden in die Labynsche opschaften aan den Beneden-Ryn*. „Verlagen en Mededeelingen Akademie te Amsterdam” 1872, t. 2, s. 19.

<sup>75</sup> Neptun z delfinem pojawia się na ołtarzu z Obernburga; z delfinem i morskim potworem przedstawiono go w Baden-Baden; z berłem i nogą na grzbiecie delfina jest widoczny na słupie z Mavilly.

<sup>76</sup> S. PIGGOT: *The Hercules Myth — beginnings and ends*. „Antiquity” 1938, t. 12, s. 323–331.

<sup>77</sup> H. WAGENVOORT: *Nehalennia and the souls of the Death*. „Mnemosyne” 1971, t. 24, s. 278–292.

<sup>78</sup> S. CZARNOWSKI: *Nehalennia Bogini z Jabłkami*. W: IDEM: *Dzieła*. T. 3. Warszawa 1954, s. 162.



uwagę taką interpretację towarzyszących jej symboli, przestaje dziwić pojawiająca się na niektórych przedstawieniach symbolika morska. W części mitów celtyckich dusze zmarłych udają się na wyspy szczęśliwe, co tłumaczyłoby pojawienie się elementów dotyczących tej sfery. Także jabłonie w mitologii celtyckiej ściśle wiążą się z zaświatami. Woda pojawiająca się w tym kontekście symbolizowałaby zaś siłę odrodzenia. W ten sposób Nehalennia byłaby panią życia i śmierci, czuwającą nad niezmiennym cyklem życia, na który składają się narodziny oraz nieunikniona śmierć, stanowiąca ich konsekwencję. Możliwe, że Wiktoria pojawiająca się na ołtarzu bogini w Domburgu miała symbolizować zwycięstwo Nehalenni nad śmiercią<sup>79</sup>.

Również Epona, powszechnie kojarzona z symbolem konia, przez Rzymian uznawana za opiekunkę tych zwierząt, w pewnym konkretnym aspekcie swych kompetencji była przedstawiana z psem<sup>80</sup>. Z Altrier (Luksemburg) znane jest jej wyobrażenie z psem i krukiem<sup>81</sup>. Prawdopodobnie chodziło tu o zilustrowanie zakresu kompetencji bogini obejmujących życie i śmierć. Chociaż należy pamiętać, że także sam pies był postrzegany jako symbol zarówno śmierci, jak i odrodzenia. Płaskorzeźby przedstawiające Eponę w towarzystwie psa odkryto również w Medingen (Luksemburg) oraz Rouillac (Akwitania)<sup>82</sup>. Bogini, podobnie jak inne Matres, jest przedstawiana z symbolami życia i śmierci. Część symboli podkreśla jej rolę w procesie odradzania. Pies może tu odgrywać rolę zarówno w aspekcie uzdrawiania, jak i śmierci, tym bardziej że na niektórych wizerunkach Epona trzyma klucze, które przez grupę badaczy są interpretowane jako klucze do zaświatów<sup>83</sup>. W niektórych częściach Galii przedstawiano ją w towarzystwie stworzeń morskich – jako strażniczkę zmarłych pilnującą ich w czasie drogi w zaświaty. Świadczy to jednoznacznie o tym, że Epona była uważana także za opiekunkę dusz i być może stąd towarzysztwo psa – jako symbolu podkreślającego jej kompetencje<sup>84</sup>.

Przedstawienia bogiń z psami były popularne także w okolicach Trieru. Boginie zazwyczaj przedstawiano z psem, któremu dawały owoce, lub jako trzymające zboże lub inne symbole związane z płodnością<sup>85</sup>. W ten sposób przedstawiono m.in. Avetę, znaną ze świątyni w Altbachtal (Trier). Bóstwo ma kosz owoców, psa oraz

<sup>79</sup> A. HONDIUS-CRONE: *The Temple of Nehalennia at Domburg*. Amsterdam 1955, s. 111; por. F. CUMONT: *Recherches sur le Symbolisme funéraire des Romains*. Paris 1966, s. 165, 466.

<sup>80</sup> R. MAGNEN, E. THEVENOT: *Epona. Déesse gauloise des chevaux, protectrice des cavaliers*. Bordeaux 1953; P. LAMBRECHTS: *Epona et les Matres*. „L'Antiquité Classique” 1950, t. 19; J. GRICOURT: *Epona-Rhiannon-Macha*. „Ogam” 1954, t. 6.

<sup>81</sup> M. GREEN: *Symbol and Image...*, s. 18.

<sup>82</sup> E. ESPÉRANDIEU: *Recueil général des bas-reliefs de la Gaule romaine et pré-romaine*. Paris 1907–66, nr 1380.

<sup>83</sup> M. GREEN: *Symbol and Images...*, s. 18; J.-J. HATT: *Les Monuments funéraires gallo-romains du Comminges et du Couserans*. Toulouse 1945, s. 3.

<sup>84</sup> H. GANS: *Der Hund bei Epona: eine „reitende Matrone” aus der Sammlung Wilhelm Scheuermann*. In: *Festschrift für Heinz Heinen*. Hrsg. J. MERTEN. Trier 2008.

<sup>85</sup> F. JENKINS: *Nameless or Nehalennia*. „Archaeologia Cantiana” 1956, t. 70, s. 192–200.

dziecko<sup>86</sup>. Także na zewnątrz sanktuarium znajdują się liczne płaskorzeźby przedstawiające postacie, które można identyfikować jako boginie-matki, z koszami owoców, dziećmi i psami przy boku<sup>87</sup>. Podobne przedstawienia znajdowały się w sanktuarium w Dhronecken na terytorium plemienia Trewerów<sup>88</sup>. Przedstawianie bogini w towarzystwie psa nie było praktyką charakterystyczną jedynie dla tego plemienia. W Windisch (Szwajcaria) na terytorium Sekwanów czczono bóstwo o podobnych atrybutach, a w dzisiejszych Köln oraz w Bonn, leżących na dawnych ziemiach plemienia Ubiów, odkryto figurki psów będące darem wotywnym dla czczonego tam bóstwa<sup>89</sup>. Ten sposób ukazywania bogiń był typowy nie tylko dla kontynentu, lecz także dla Brytanii. Na wyspie podobne przedstawienia i dary wotywnie odnaleziono m.in. w Canterbury oraz Dawes Heath (Essex)<sup>90</sup>. Boginią wpisującą się w tę stylistykę jest także Herecura znana z zabytków z terenów dzisiejszych Niemiec i Bałkanów<sup>91</sup>. Często możemy spotkać wyobrażenie bogini z kluczami, które, podobnie jak w przypadku Epony, mogą być interpretowane jako klucze do zaświatów, oraz z psem. Ciekawy w tym wypadku jest fakt, że pies towarzyszący bogini ma trzy głowy. Możliwe, że w grę wchodzi kwestie dotyczące sakralnego znaczenia liczby trzy w wierzeniach celtyckich, ale równie dobrze może to być wpływ klasycznej mitologii greckiej i znanego z niej trzygłowego Cerbera — strażnika Hadesu.

Innym przykładem boga kojarzonego z zaświatami i przedstawianego z psem był Sucellus — bóg z młotem. Zazwyczaj ukazywano go razem z małżonką — boginią Nantosuelta<sup>92</sup>. Powszechnie uznawano go za boga śmierci i przewodnika dusz do krainy zmarłych. Na płaskorzeźbach z Oberseebach (Bas-Rhin) oraz Mainz parze towarzyszy pies<sup>93</sup>. Bóg trzyma młot w prawej ręce, a pies siedzi przy jego prawej nodze. Towarzysząca mu bogini trzyma cornucopie w prawej ręce i jabłko w lewej. W Mainz pokazano boga z młotem oraz psem w towarzystwie bogini przypominającej rzymską Dianę z łukiem<sup>94</sup>. Oba tak różniące się od siebie wyobrażenia wprowadzają pewne zamieszanie. O ile w wypadku pierwszym psa można traktować jako symbol chthoniczny, prawdopodobnie występujący jako ekwiwalent kruka znanego z innych przedstawień, np. z Sarrebourg, o tyle w przedstawieniu z Mainz raczej jest to odniesienie do elementu łowów, w tym aspekcie pojmowanych jako element

<sup>86</sup> M. GREEN: *Symbol and Images...*, s. 28; M. GREEN: *The Celtic Goddess as Healer*. In: *The Concept of the Goddess*. Ed. S. BILLINGTON. New York 1996, s. 33.

<sup>87</sup> E.M. WIGHTMAN: *Roman Trier and Treveri*. London 1970, s. 217.

<sup>88</sup> M. GREEN: *Symbol and Images...*, s. 28, 30.

<sup>89</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>90</sup> P.J. DRURY, N.P. WICKENDEN: *Four bronze figurines from the Trinovantian Civitas*. „*Britannia*” 1982, t. 13, s. 239–243.

<sup>91</sup> CIL 8, 6322, 6359, 6380, 6439, 6498; AE 1950, 112; 1895, 81; 1931, 67.

<sup>92</sup> E. LINCKENHELD: *Sucellus et Nantosuelta*. „*Revue de l'histoire des religions*” 1929, t. 99, s. 40–92; por. H. HUBERT: *Sucellus et Nantosuelta*. „*Revue Celtique*” 1914, t. 35.

<sup>93</sup> M. GREEN: *Symbol and Images...*, s. 49.

<sup>94</sup> Ibidem.

*sacrum*. Można przypuszczać, że w grę wchodzi symbolika polowania na wielkiego dzika związana z cyklem dorocznym, czyli śmiercią i odrodzeniem. W tym kontekście zrozumiałe staje się przedstawienie bogini jako Diany będącej także boginią księżyca, a więc i płodności. Ewentualnie możemy mieć do czynienia z nietypowym rodzajem boskiego małżeństwa<sup>95</sup>. Sucellus jest bogiem, którego kompetencje raczej trudno interpretować. Jego imię oznaczało „dobrze uderzającego”<sup>96</sup>. Imię to w połączeniu ze sposobem przedstawiania Sucellusa pozwala wyciągnąć daleko idące wnioski. Atrybut boga — młot — może wskazywać na jego kompetencje bóstwa śmierci. Różnice w sposobie jego przedstawiania nie ułatwiają zadania. Przykładowo nad Renem, Rodanem i Saoną przypomina raczej Sylwana, boga lasów i polowań, natomiast w wielu innych rejonach pojawia się jako brodaty mężczyzna z narzędziem, przypominającym kotwicę, przytwierdzonym do pasa. Być może był to rodzaj klucza. Niektórzy badacze uważali je za narzędzia otwierające zaświaty<sup>97</sup>. Szczególnie ciekawe przedstawienie Sucellusa pochodzi z Varhély w Dacji. Boga ukazano na nim w towarzystwie trzygłowego psa przypominającego Cerbera, co wskazuje, że łączono go z podziemiami, być może z bóstwem podobnym do greckiego Hadesa lub rzymskiego Plutona. Bóg miałby pełnić swoje funkcje zarówno na tym, jak i na tamtym świecie. W tym kontekście nie dziwiłby pies umieszczany razem z nim na niektórych przedstawieniach. Podobnie, jeżeli uznamy go za boga lasów i polowań, biorąc pod uwagę ich sakralne znaczenie dla Celtów, obecność psa myśliwskiego staje się oczywista. Z terenów zamieszkiwanych przez Celtów pochodzi także duża grupa zabytków, na których został przedstawiony bóg z młotem w towarzystwie psa, m.in. z Nîmes<sup>98</sup> czy Autun. Ze względu na brak inskrypcji nie jesteśmy w stanie jednoznacznie utożsamić go z Sucellusem, chociaż ze względu na powtarzalność atrybutów część badaczy opowiada się za taką interpretacją<sup>99</sup>.

W wierzeniach i symbolice celtyckiej psy pojawiały się bardzo często. Stanowiły obiekty kultu jako towarzysze oraz atrybuty poszczególnych bóstw. Część z nich stała się obiektami kultu ze względu na swe indywidualne cechy. Wykorzystywano je także w charakterze zwierząt ofiarnych składanych konkretnym bogom. Liczne szczątki tych zwierząt odnajdywano zarówno na terenach sanktuariów, jak i w grobach celtyckich — mężczyzn i kobiet, trudno więc o jednoznaczną interpretację tego zjawiska. Może tu chodzić o rolę psa jako przewodnika dusz, ale także jako towarzysza wojownika lub myśliwego. Z opisów sporządzonych przez autorów antycznych

<sup>95</sup> N. JUFER, T. LUGINBUHL: *Les dieux gaulois: répertoire des noms de divinités celtiques connus par l'épigraphie, les textes antiques et la toponymie*. Paris 2001.

<sup>96</sup> Słowo *cellos* można tłumaczyć jako „uderzającego”. Zob. X. DELAMARRE: *Dictionnaire de la Langue Gauloise*. Paris 2003, s. 113.

<sup>97</sup> Z kluczami często przedstawiano także boginie-matki. Zob. M. GREEN: *Symbol and Image...*, s. 36.

<sup>98</sup> E. ESPÉRANDIEU: *Recueil général des bas-reliefs de la Gaule romaine et pré-romaine...*, nr 437.

<sup>99</sup> P.-M. DUVAL: *Les Dieux de la Gaule*. Paris 1976.

oraz z sag znamy celtyckie psy bojowe, tak więc w grobach wojowników mogły być umieszczane po to, by w zaświatach pełniły podobną funkcję u ich boku. W świątyniach i nekropolach archeolodzy odkryli także liczne figurki psów stanowiące bądź dar wotywny dla bóstwa, bądź będące wyposażeniem grobu, co można różnie interpretować. Jako atrybut psy towarzyszyły wielu bóstwom celtyckim, podkreślając ich indywidualne cechy. Często występowały jako towarzysze bogów uzdrowicieli ze względu na przypisywaną im zdolność do regeneracji. Równocześnie stanowiły symbol śmierci i odradzania się, co uczyniło z nich wiernych towarzyszy celtyckich bogiń-matek będących jednocześnie boginiami życia i śmierci. Ze względu na umiejętności łowieckie towarzyszyły bóstwom lasu i polowań. Przypisywano im także zdolność przenikania w zaświaty. Stąd obecność psów przy bóstwach związanych z zaświatami — pełniły wówczas funkcję psychopomposa, przewodnika dusz. Psy pojawiające się w mitologii celtyckiej były zwierzętami ewidentnie lunarnymi, związanymi z nocą i kultami chtonicznymi oraz wiarą w odrodzenie. Część z nich pochodziła wręcz z tamtego świata. Podobnie jak większość bóstw czczonych przez plemiona celtyckie, także towarzyszące im psy charakteryzowały się dwoistością natury, symbolizując jednocześnie śmierć oraz odrodzenie.

Agnieszka Bartnik

## A dog in beliefs of the Celtic tribes

### Summary

A dog has very quickly become one of the most faithful man's companions. It has entered the mythology of Indo-European people equally fast in view of its characteristic feature. It played a special role in myths and Celtic beliefs. Celts appreciated dogs' faithfulness, as well as adored their regenerative abilities and protectiveness. The very features made dogs a company of many Celtic gods and, in certain situations, a sacrificing animal. It appeared as a company of forest and hunting gods, but a more important role played accompanying healer's gods and goddesses. Because of its features, it became an integral attribute of mother-goddesses connected to death and the beyond. In line with them, it performed the function of a guide and an intermediary with the beyond.

The popularity of this animal contributed to the appearance of many dogs with supernatural skills accompanying heroes, and a group of animals announcing misfortune or death in the Celtic saga. The role of a dog in Celtic beliefs is underlined by numerous votive statues representing this animal, and archeological finds from the areas of sanctuaries or necropolis where many dog burials were found.

Agnieszka Bartnik

## Der Hund im Glauben der keltischen Stämme

### Zusammenfassung

Der Hund wurde schnell einer der treuesten Begleiter des Menschen und dank seiner charakteristischen Merkmale ist er genauso schnell in der Mythologie von Indoeuropäischen Völkern erschienen. Besondere Rolle spielte er in keltischen Mythen und Glauben. Die Kelten schätzten die Hundetreue ein und bewunderten die Fürsorglichkeit und die Regenerationsfähigkeit der Hunde. Diese Eigenschaften verursachten, dass der Hund der Gefährte von vielen keltischen Gottheiten und — in bestimmten Situationen auch — ein Opfertier wurde. Er begleitete die Wald- und Jagdgötter und spielte große Rolle an der Seite der Heilungsgötter. Der Hund war ein untrennbares Attribut von den mit Tod und Jenseits verbundenen Göttinnen-Müttern; er war ein Führer und ein Vermittler zwischen dem Menschen und dem Jenseits.

Die Tatsache, dass das Tier so beliebt war, verursachte, dass in keltischen Sagen bei Heroen die Hunde mit übernatürlichen Eigenschaften oder ganze Gruppen der Unglück oder Tod ankündigenden Hunde auftraten. Von großer Bedeutung des Hundes zeugen zahlreiche, den Hund darstellende Votivfiguren und die in Sanktuarien und Nekropolen gemachten Funde, wo viele Hundebegräbnisse entdeckt wurden.